

Sygn. akt. I.C. 1282/14

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant : starszy sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko G. N., A. N.

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. oddala powództwo;

II. przyznaje adwokatowi J. K. (1) ze środków Skarbu Państwa kwotę 4428 zł w tym Vat z tytułu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu;

III. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 1282/14

UZASADNIENIE

wyroku dnia 16.09.2015 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka T. M. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika domagała się rozwiązania umowy dożywocia zawartej w dniu 11.05.2009 roku z pozwanymi G. i A. N., wobec rażącego niewywiązywania się przez pozwanych z obowiązków przyjętych w umowie i wyjątkowej sytuacji uzasadniającej takie żądanie oraz zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania według norm prawem przewidzianych (k.1-3).

Zdaniem powódki pozwani nie wywiązują się rażąco z warunków zarwanej umowy dożywocia. Nie przyjęli powódki jako domownika, nie zajmują się nią i nie opiekują. Powódka nadal zamieszkuje w swoich zabudowaniach, sama prowadzi gospodarstwo rolne przekazane zaskarżoną umową pozwany, sama opłaca podatki i wszystkie należności za media. Sama się utrzymuje i zakupuje sobie żywność, lekarstwa, przygotowuje posiłki. Pozwani nie świadczą jej żadnej pomocy, w szczególności nie dostarczają jej żywienia, opału, nie uczestniczą w pracach w gospodarstwie rolnym i domowym. Zdaniem powódki zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający roszczenie o rozwiązanie umowy dożywocia z art. 913 par 2 kc. Powódka jest w starszym wieku, w znacznym stopniu niepełnosprawną, wymagającą stałej opieki i należnego jej z tego tytułu wsparcia, czego pozwani nie zabezpieczają.

Pozwani A. i G. N. wniesli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (k.20-23).

Zdaniem pozwanych nie zachodzą żadne podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Nigdy nie uchylali się od obowiązków wynikających z tej umowy. Powódka nadal mieszka w domu objętym umową dożywocia. Pozwani podkreśli, że chcieli, aby powódka zamieszkała wraz z nimi, ale ona stanowczo im odmówiła. Nie mogli jej zmusić do przeniesienia się do ich domu, lecz w każdej chwili są gotowi ją przyjąć. Pozwani podali, że od momentu podpisania

umowy dożywocia dostarczali powódce jedzenie, opał i wszystko co potrzeba. Opiekowali się nią. Problemy zaczęły się jednak w 2011 roku, gdy powódka przerwała leczenie psychiatryczne. Od tego czasu nie mają wpływu na jej zachowanie. Powódka zamyka się przed nimi i nikogo do domu nie wpuszcza. Zamyka nawet studnię na łańcuch i kłódkę, twierdząc, że ktoś zatrzyma jej wodę. Stopniowo zaczęła odmawiać przyjmowania jedzenia i opału. W 2012 roku z inicjatywy pozwanych w domu powódki interweniowała policja, gdyż nie dawała ona znaków życia. Powódka jednak nawet policji nie wpuściła do domu. Pozwani, mimo oświadczeń powódki, że nie chce pomocy w dostarczaniu żywności i opału, nadal próbują dostarczać jej produkty żywnościowe i drewno. Powódka ostatnio zaryglowała jednak bramę, uniemożliwiając dostarczenie opału. Pozwani poczynili starania o doprowadzanie powódce kanalizacji do domu, lecz ona nikogo nie wpuściła, a ścieki wypuszcza na działkę sąsiada. Nie pozwala pozwany nawet skosić trawy wokół domu, który zajmuje. Pozwani zgłaszali trudności w kontaktach z powódką opiece społecznej, w ośrodku zdrowia w J., lekarzowi rodzinnemu. Próbowali zabrać ją do lekarza, ale się temu przeciwstawiła. Pozwani zaprzeczyli, aby powódka opłacała podatek od nieruchomości. To oni pokrywają te należności podobnie jak składki na ubezpieczenie OC rolników. Powódka nie zezwala pozwany na podpisanie umowy z zakładem energetycznym oraz na wywóz odpadów, twierdząc, że sama będzie pokrywała te należności z uzyskiwanej renty. Pozwani nie chcieli działać wbrew jej woli, są jednak gotowi na płacenie mediów za powódkę. Powódka twierdzi, że pozwani chcą ją otruć. Pozwani cały czas starają się i pragną, aby powódka miała u nich jak najlepiej, również w zakresie opieki. Jediną przyczyną wystąpienia z pozwem są problemy psychiczne powódki.

Pismem z dnia 8.04.2015 k. 109-111 powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, domagając się rozwiązania umowy dożywocia. Ujawnione w toku postępowania okoliczności faktyczne, wskazują, że pomiędzy stronami doszło do takiego pogorszenia stosunków, które spowodowało, że od stron nie można wymagać dalszej wzajemnej styczności. Należy mieć przy tym na uwadze, że pogorszenie stosunków może nastąpić na skutek okoliczności leżących po jednej lub po obu stronach i mogą być one zawinione lub niezawinione przez nikogo. Dla rozwiązania umowy dożywocia przyczyny pogorszenia stosunków między stronami są obojętne, istotne jest tylko to, że doprowadziły do takiej sytuacji, iż nie można wymagać-ujmując rozsądnie-aby strony nadal pozostawały ze sobą w styczności wynikającej ze wspólnoty domowej. Ustawa nie wymaga aby przyczyny te były obiektywnie ważne. Wystarczą więc jakiegokolwiek powody, które jednak w rezultacie doprowadziły do takiej sytuacji, że dalsze współżycie stron we wspólnocie domowej stało się dla nich szczególnie uciążliwe. Takie stanowisko przedstawił m.in. SA w L. w wyroku z dnia 5.12.1996 roku I ACa 12/96. W przedmiotowej sprawie między stronami taka wyjątkowa sytuacja zachodzi, która czyni uzasadnione roszczenie powódki o rozwiązanie umowy dożywocia, a pozbawia przedmiotowości zmiany dożywocia na rentę. Pozwani zachowują się wobec powódki w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a umowa nie jest faktycznie wykonywana w zakresie przyjętych przez pozwanych obowiązków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka T. M. zamieszkuje sama w sąsiedztwie pozwanych A. i G. N.. Pozwani stanowią jej dalszy krąg rodzinny. Pozwana jest bratnicą powódki. Powódka nie posiada żadnych innych bliższych krewnych poza braćmi, którzy jej nie odwiedzają. Powódka jest osobą niezamężną i bezdzietną.

(okoliczności niesporne)

W przeszłości powódka często bywała u pozwanych, którzy interesowali się jej sytuacją. W związku z faktem, że była osobą samotną, bez żadnych dochodów powódka zaproponowała pozwany przekazanie nieruchomości stanowiących jej własność w zamian za dożywotnią opiekę. Pozwani przystali na propozycję powódki. Zabezpieczyli nawet w swoim domu pokój na potrzeby powódki.

(dowód: zeznania pozwanej A. N. k. 133-134 0:20:20, zeznania pozwanego G. N. k. 134 0:33:28)

W dniu 11.05.2009 roku powódka T. M. wraz z pozwany A. i G. N. zawarła w formie aktu notarialnego Rep A nr (...) umowę dożywocia, na podstawie której powódka przeniosła na rzecz pozwanych do ich majątku wspólnego własność:

- całych działek ewidencyjnych nr: (...) obszaru 2,8317 ha obj KW (...) wraz z zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi pod nr (...)

- dz. nr (...) o pow. 0,8858ha niezabudowane;

natomiast G. i A. N. w zamian za przeniesienie własności powyższych nieruchomości zobowiązali się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie, polegające na tym, że przyjmą ją jako domownika, będą dostarczać jej mieszkanie, wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnią jej odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie oraz wyprawią jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

(okoliczność niesporna: akt notarialny z dnia 11.09.2009 r. k. 4-5)

Po podpisaniu umowy dożywocia powódka nie wyraziła jednak zgody na przeprowadzkę do pozwanych. Dalej zamieszkiwała na wymienionych w umowie dożywocia nieruchomościach i prowadziła gospodarstwo rolne tj. hodowała jedną krowę na swoje potrzeby. KRUS przyznał jej emeryturę w kwocie 850 zł, za przekazanie gospodarstwa rolnego pozwany. Pozwani dbali o zabezpieczanie jej potrzeb. G. N. dostarczał co roku opał na ogrzanie mieszkania. Woził powódkę do lekarza okulisty, neurologa i psychiatry, u którego podejmowała leczenie od września 2009 roku do sierpnia 2010 roku. Pozwani przygotowywali też posiłki dla powódki. Opłacali podatek od nieruchomości, w tym gruntów otrzymanych w umowie dożywocia. Kosili trawę na roli otrzymanej na mocy umowy dożywocia. Opłacali ubezpieczenie OC rolników obejmujące nieruchomość wymienione w umowie dożywocia. Powódka przychodziła do pozwanych na obiady, kawę. Razem się stołowali.

(dowód: blankiet wpłaty umowy OC rolników k 10, decyzja podatkowa k. 24, decyzja w sprawie wymiaru podatku rolnego k. 26, odcinek potwierdzenia wpłaty (...) k. 27-29, zeznania pozwanej A. N. k. 133-134 0:20:20, zeznania pozwanego G. N. k. 134 0:33:28, częściowo zeznania powódki T. M. k. 133 0:7:46, zeznania świadka J. C. k. 89 0 :36:27, zeznania świadka Z. M. k. 90 0:46:17, zeznania świadka B. P. k. 90-9 1:5:12)

Od 2011 roku powódka zaprzestała odzywać się do pozwanych. Zaprzestała przychodzić do ich domu. Wręcz izolowała się od ludzi. Zaprzestała leczyć się u lekarza rodzinnego w przychodni w P. w związku z nadciśnieniem tętniczym, gdyż uważała, że nie potrzebuje tego leczenia. Odmawiała pomocy pielęgniarki środowiskowej. Zamykała się w swoim domu. Zamknęła na kłódkę studnię przy domu, twierdząc, że pozwani chcą ją otruć. Nie wpuszczała pozwanych na teren przekazanej w ramach umowy dożywocia nieruchomości. W dniu 23.05.2012 roku pozwani zaniepokojeni, poinformowali policję o tym, że powódki od pewnego czasu nie widują. Policja interweniowała w miejscu zamieszkania powódki. Powódka nie wpuściła funkcjonariuszy do domu. Powódka zamknęła bramę i furtkę na kłódkę. Powódka wymieniała zamki do domu i nie udostępniała kluczy pozwany. Pozwani chcąc wywiązać się z obowiązków umowy dożywocia pozostawiali powódce przygotowane posiłki i żywność przed drzwiami. Pozwany G. N. był w październiku 2013 roku u lekarza psychiatry powódki, opisując pogorszenie stanu powódki. Pozwani w 2013 roku zaniepokojeni stanem zdrowia powódki, niewpuszczaniem ich do mieszkania, zgłaszali się też do lekarza rodzinnego powódki.

(dowód: pismo KP w J. z dnia 27.04.2015 k. 124, zdjęcia k. 128, zeznania pozwanej A. N. k. 133-134 0:20:20, zeznania pozwanego G. N. k. 134 0:33:28, częściowo zeznania powódki T. M. k. 133 0:7:46, zeznania świadka J. C. k. 89 0:36:27, zeznania świadka Z. M. k. 90 0:46:17, zeznania świadka I. L. k. 90/2 0:59:05, zeznania świadka B. P. k. 90-91 1:5:12, zeznania świadka I. K. w aktach I Cps 22/15 k. 13 0:6:12)

Powódka T. M. uniemożliwiła również pozwany pomoc w zorganizowaniu podłącza kanalizacji do jej nieruchomości. Powódka podczas prac przy budowie kanalizacji i nieodpłatności tej inwestycji, pomimo rozmów z pracownikami gminy odmówiła zgody na dokonanie podłączenia. Sprawa tą zajęła się samodzielnie, chociaż pozwani interweniowali u pracowników gminnych o objęcie jej nieruchomości również pracami inwestycyjnymi. Powódka samodzielnie wypowiedziała umowę o odprowadzanie odpadów komunalnych z posesji. Nie wyraziła zgody aby pozwani przepisali licznik energii elektrycznej na swoje nazwisko. Wszystkie sprawy u dostawców mediów powódka załatwiała sama.

Ostatniej zimy zakupiła samodzielnie opał na zimę. Powódka sama opłaca rachunki za energię elektryczną i nie chce aby robili to pozwani.

(dowód: wypowiedzenie umowy o wywóz odpadów komunalnych z dnia 6.03.2013 roku k 6, deklaracja wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi k. 7-9, zlecenie usługi technicznej k. 9, zeznania pozwanej A. N. k. 133-134 0:20:20, zeznania pozwanego G. N. k. 134 0:33:28, zeznania świadka J. K. (2) k. 90 0:31:34, zeznania świadka Z. M. k. 90 0:46:17)

Pozwani są gotowi przejąć opiekę nad powódką, tylko nie wyraża ona na to zgody. Chcą zająć się jej leczeniem. Posiadają możliwość mieszkaniowe by ciotkę do siebie przyjąć. Na co dzień przebywają w domu, gdyż nie pracują zawodowo i nie opiekują się małoletnimi dziećmi. Dyskretnie kontrolują czy powódka na co dzień pojawia się w obejściu. Powódka kieruje wobec pozwanych bezpodstawne oskarżenia o rozkradanie jej majątku. Powódka nie chce, aby pozwani przynosili jej jedzenie, pomagali w ewentualnej chorobie.

(dowód: zeznania pozwanej A. N. k. 133-134 0:20:20, zeznania pozwanego G. N. k. 134 0:33:28, częściowo zeznania powódki T. M. k. 133 0:7:46, zeznania świadka Z. M. k. 90 0:46:17)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także podejrzeń Sądu.

Wobec niewyrażenia przez powódkę zgody na wgląd w jej historię choroby z poradni zdrowia psychicznego i poradni ogólnej w P., dowód z tych dokumentów został oddalony, a dokumentacja leczenia zwrócona.

Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanych o przeprowadzenie opinii psychiatrycznej. Pozwani wzywani do sprecyzowania tez dowodowych, nie podali jaka okoliczność ma być potwierdzona taką opinią. Ponadto obecny stan psychiczny pozwanej miał dla tej sprawy poboczne znaczenie. Zasadniczą kwestią było ustalenie czy zachodzą podstawy do rozwiązania umowy dożywocia, a nie badanie poczytalności powódki.

Zeznania powódki były dla Sądu częściowo wiarygodne. Sąd podzielił jedynie te zeznania pozwanej, w których opisała obecne nastawienie do pozwanych, kwestię niechęci do zamieszkania z nimi, zaprzestanie leczenia. Te zeznania powódki pozostają zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Powódka nie była wiarygodna twierdząc, że nie ma zapewnionej opieki, ponieważ pozwani wykazali, za pomocą przesłuchanych świadków, iż interesują się jej stanem. Powódka była gołosłowna, zarzucając pozwanym niewłaściwe zachowanie, kradzieże, trucie. Bez pokrycia były również zeznania powódki opisującej okoliczności zawarcia umowy dożywocia, na którą nie wyraziła zgody. Powódka fałszywie podawała, że nie podpisała tej umowy, poprzestając w postępowaniu dowodowym tylko na swoich twierdzeniach.

Pozwani zeznawali szczerze i przekonująco. Zauważyli, że pogorszenie stosunków z powódką pokrywa się z zaprzestaniem przez powódkę leczenia. Pozwani nawet w toku sprawy deklarowali wypełnianie obowiązków względem powódki, lecz to powódka stawiała opór, którego nie była w stanie pokonać i uzasadnić w sposób przekonujący.

Świadek J. K. (2) wiarygodnie przedstawił kwestię odmowy przez powódkę przyłącza do kanalizacji. Świadcowie J. C., Z. M. prawdziwie opisali relacje powódki z pozwanymi, kwestię izolowania się i zamykania furtki na kłódkę.

Świadcowie I. L., B. P. i I. K. przedstawili rzetelnie kwestię leczenia powódki w poradni psychiatrycznej i ogólnej, odmowę pomocy pielęgniarki środowiskowej. Swoją wiedzę czerpali z obserwacji zachowania powódki podczas udzielania jej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej.

Zeznania świadków E. W., N. M., A. G., J. Ł. nie wniosły do sprawy nic istotnego. Świadcowie nie posiadali żadnych informacji na temat stosunków powódki z pozwanymi. Potwierdzili jedynie, że powódka sama robi zakupy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 908 § 1 k.c. przez umowę dożywocia w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywcio utrzymywanie, powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

Jeżeli jednak z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcio a zobowiązany takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywcio rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywcio, jeżeli dożywcio jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywcio (art. 913 § 1 i 2 k.c.).

Za utrwalony w judykaturze można uznać pogląd, że "wyjątkowość wypadku", objętego hipotezą art. 913 § 2 k.c., może manifestować się przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywcio z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub, także, przez całkowite niewywiązywanie się z obowiązków wobec dożywcio, i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. Cechą wspólną wszystkich takich zaszłości jest krzywdzenie dożywcio, agresja i zła wola po stronie kontrahenta - nabywcy nieruchomości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 kwietnia 1997 r. III CKN 50/97 OSNC 1997/9/133). Aby wypadek można uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązanych na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywcio dostatecznej ochrony (wyroku SN z dnia 09 maja 2008r. o sygn. III CSK 359/07 LEX nr 453125). Wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913§2 k.c. nie może sprowadzać się tylko do drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, jeżeli zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywcio bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa. Jeżeli opuszczenie gospodarstwa przez zobowiązanego z umowy dożywocia jest trwałe i nie zamierza on podejmować w nim pracy, ani też w żaden sposób wypełniać obowiązków określonych umową, to społeczny i gospodarczy sens takiej umowy w istocie nie istnieje, a to również powinno wpływać na ocenę "wyjątkowości wypadku" z art. 913 § 2 kc (wyrok SN z dnia 15 lipca 2010r., IV CSK 32/10, 13 kwietnia 2005r. o sygn. IV CK 645/04 LEX nr 277105).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny nie wskazuje, aby zachodziły podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby zachodziły przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia, o których mowa art. 913§2 kc. Wbrew twierdzeniom powódki przeprowadzone postępowanie nie wykazało, aby pozwani w sposób rażący nie wywiązywali się z obowiązków określonych w treści umowy dożywocia. Pozwani są do dnia dzisiejszego gotowi świadczyć powódce należną pomoc. Chcąc zabezpieczać jej potrzeby fizjologiczne oraz emocjonalne. Gotowi są przyjmując jako domownika. Zapewnić zacieśnienie więzi rodzinnych, bezpieczeństwo i przynależność do rodziny. Tylko, że na to wszystko nie zgadza się powódka, bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia dla swojej postawy. Powódka w chwili obecnej kwestionuje wszystkie poczynania pozwanych i w niczym nie pozwala sobie pomoc. W 2011 roku przerwała leczenie w tym leczenie neurologiczne i psychiatryczne co ma zasadniczy wpływ na jej postrzeganie świata i rozeznanie sytuacji. Przesłuchiwana w teje sprawie zaprzeczyła nawet istnieniu umowy dożywocia. Podkreślała, że jej nie podpisała, dodając następnie, że do podpisania umowy zmusił ją notariusz. Wyjaśnienia powódki w tym zakresie były wewnątrznie sprzeczne i nielogiczne. Powódka nie potrafiła racjonalnie przedstawić przebiegu podpisania umowy dożywocia, zresztą nie było to przedmiotem tego postępowania, w którym interesy powódki prezentował profesjonalny pełnomocnik. Nie postawiono żadnych formalnych zarzutów co do ważności umowy dożywocia, zatem Sąd tych okoliczności w tym postępowaniu nie badał. Sąd nie miał też wątpliwości, co do tego, że powódka umowę dożywocia podpisała, co wynika z adnotacji notariusza na wypisie aktu notarialnego. Powódka działała z profesjonalnym pełnomocnikami, który w jej imieniu nie złożył żadnych wniosków dowodowych w celu sprawdzenia ważności aktu notarialnego dotyczącego umowy dożywocia.

Ustalony stan faktyczny potwierdza, że powódka nie pozwała sobie pomóc. Nie przedstawiła żadnych realnych zarzutów względem pozwanych, które uzasadniałyby jej niechęć, poza wyimaginowanymi podejrzeniami o kradzieże i trucie. Pozwani natomiast do chwili obecnej są gotowi przyjąć ją jako domownika. Mają ku temu warunki. Mieszkają po sąsiedzku, przygotowali dla powódki pomieszczenia w swoim domu. Mogą kontrolować powódkę i pomagać jej w bieżącym funkcjonowaniu, gdyż obydwójce nie pracują zawodowo i nie wychowują małoletnich dzieci. Przebywają codziennie w domu. Chcą opiekować się powódką, zależy i na tym by była zdrowa i spokojnie funkcjonowała. Są gotowi przejąć opłaty za media, lecz powódka nie udostępnia im rachunków.

Reasumując obecne relacje pomiędzy stronami nie są wynikiem postawy pozwanych, którzy wciąż są otwarci na potrzeby powódki i gotowi nieść pomoc, lecz oporu i postawy zamknięcia ze strony powódki. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 sierpnia 2012r., sygn. I ACa 330/12 (LEX nr 1217650) zaznaczył, że nieporozumienia prowokowane przez dożywotnika nie stanowią wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia. Tut. Sąd nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 05 grudnia 1996r. I ACa 12/96 (Apel.-Lub. 1998/1/1), iż dla rozstrzygnięcia żądania opartego na art. 913 § 2 k.c. w związku z art. 913 § 1 k.c. obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości, a przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności i czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. Zdaniem tut. Sądu rozwiązanie umowy dożywocia ma charakter wyjątkowy, kwalifikowany, co zapobiegać ma sytuacjom, gdy bez zawinienia ze strony zobowiązanego z umowy dożywocia, zostałaby on pozbawiony prawa korzystania z nieruchomości tylko z powodu zmiany preferencji po stronie dożywotnika.

Pozwani należycie wywiązywali się z obowiązków umowy dożywocia. Obowiązkiem nabywcy nieruchomości w ramach stosunku dożywocia jest w zasadzie spełnianie takich świadczeń na rzecz dożywotnika, które zaspokoją jego potrzeby w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (wyrok SN z dnia 09 maja 2008r., III CSK 359/07LEX nr 453125). Powódka mogła być należycie zaopiekowana, lecz tą opieką pozwany samorzutnie uniemożliwiła i uniemożliwia.

W opisanych okolicznościach w ocenie Sądu układ relacji pomiędzy stronami nie wypełnia przesłanek wyjątkowego wypadku z art. 913 § 2 k.c. uprawniającego do rozwiązania umowy dożywocia. Wspomniany przepis daje też podstawę do zamiany niektórych uprawnień objętych dożywociem na rentę, o ile pomiędzy dożywotnikiem a zobowiązanym wytworzone zostaną takie warunki, że nie można wymagać od stron, by pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności. W niniejszej sprawie powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika takiego żądania nie wyraziła. Sąd nie jest władny, aby o ewentualnej zamianie uprawnień orzekać z urzędu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 32/10, Lex nr 885022).

Na marginesie Sąd podkreśla, że obowiązywanie umowy dożywocia leży w interesie powódki i pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Powódka nie wykazała aby miała najbliższą rodzinę. Jest osobą samotną, która nie ma na kogo liczyć w latach starości, gdy bezsprzecznie wymaga pomocy i opieki w zakresie leczenia, wykonywania codziennych bieżących spraw. Obecnie nie potrafi nawet wyrazić zgody na bardziej korzystne dla niej rozwiązanie, ułatwiające codzienną egzystencję, jak wyrażenie zgody na nieodpłatny przyłączenie kanalizacji. Powódka działa na swoją szkodę, nie podejmuje też leczenia. Pozwani są natomiast na miejscu, mogą świadczyć jej pomoc i kontrolować. Taka pomoc leży jak najbardziej w interesie powódki.

Wobec zatem stwierdzenia bezzasadności roszczenia, przy zastosowaniu art. 913 § 2 k.c., powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia zostało w całości oddalone, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 102 kpc. Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa prawnego pozwanych, gdyż powódka znajduje się w trudnej sytuacji. Jako osoba nieposiadająca wiedzy prawniczej, miała prawo skorzystać z drogi sądowej, przedstawić swoje racje i dowiedzieć się czy rzeczywiście jej pretensje względem pozwanych są uzasadnione. Paradoksalnie koszty te nawet zasądzone i tak mogłyby stanowić dla nich

obciążenie, bowiem powódka wydatkując swoje środki na koszty będzie wymagała większych nakładów na utrzymanie do którego zobowiązania są pozwani. Koszty zastępstwa prawnego udzielonego powódce z urzędu przyznano w oparciu o par 6 pkt 6 w zw. z par 2pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ze środków SP.